

Verba, Nie ma ju

Żyliśmy we śnie
Lecz prawie bez snu
Mogliśmy wtedy żyć
Bez tlenu, bez tchu
Składałaś mój świat
Ze spojrzeń i słów
Twój kredyt zaufania
Dziś niespłacony dług
Mówiłaś, że gdy znikniesz
Wciąż będziesz kochać mnie
Mówiłaś nie przestanę
Nikt już nie zmieni cię
Dziś nie wiem, co się stało
Dlaczego wyszło tak
I znów nie mogę zasnąć
Bez Ciebie nie chcę spać.
Nie ma już tego, co było dawniej
Jestem dla Ciebie, nie ma Cię dla mnie.
Pamiętam ten dzień
Ukryty we mgle
Jak szkice węglem
Znów rozmazuje się
Tak dziwny jest ten świat
Jedyny, który znam
Gdy nagle zniknęłaś
Zaczyna się chwiać
Wśród obiecanych słów
Niesionych chłodem jesieni
Przede mną mroźny czas
Ty już tego nie zmienisz
Pamiętam ten dzień
To rozstanie w gniewie
Tak kończy się to
Co zaczęło w niebie.